

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKOŁ”

ORGAN TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA WE LWOWIE ULICA LINDEGO L. 7; ADMINISTRACJA PLAC CHORAŹCZYNY L. 3.

Prenumerować można: w Administracji, w Zakładzie Tow. „Sokoł” l. 8.
ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Cena prenumeracyjna:

| Miejscowa | rocznie |
|---------------------------------------|--------------|
| bez przesyłki . . . | 1 zł. 20 ct. |
| z przesyłką . . . | 1 „ 30 „ |
| Zamiejscowa | |
| z przesyłką . . . | 1 „ 50 „ |
| Miejscowa | półroczn. |
| bez przesyłki . . . | 65 ct. |
| z przesyłką . . . | 70 „ |
| Zamiejscowa | |
| z przesyłką . . . | 80 „ |
| Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct. | |

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

PROGRAM

uroczystości 25 rocznicy założenia Sokola lwowskiego
w dniach od 4. do 7. czerwca 1892 r.

Sobota 4. czerwca.

Powitanie gości i rozproszanie ich do przygotowanych mieszkań.

0 godzinie 8. wieczorem. Zebranie na Strzelnicy miejskiej.

Niedziela 5. czerwca.

0 godzinie 7. rano. Zebranie się i uszykowanie do pochodu w dworcu budowniczym miejskim na Zielonem.

0 godzinie 8. Pochód do Kościoła Katedralnego, ulicą Zieloną, Pańską, Batorego, Fredry, Akademicką, pl. Maryackim przed Katedrę.

0 godzinie 9. Poświęcenie sztandaru.

Po wyjściu z Kościoła oddanie hołdu Reprezentacji m. Lwowa na Rynku przed Ratuszem i pochód do Sokola Rynkiem, pl. Kapitulnym, ul. Kilińskiego, Karola Ludwika, Jagiellońska, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich, Zimorowicza.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

0 godzinie 12. Przyjęcie na Strzelnicy miejskiej.

Po południu.

0 godzinie 4. I. Zebranie delegatów Towarzystw w sali Sokola:

a) referat T. Merunowicza „O obowiązku zaprowadzeniu nauki gimnastyki w szkołach publicznych“;

b) referat dra A. Małaczyńskiego „Sprawa zawiązania Związku Towarzystw gimnastycznych polskich“.

0 godzinie 5. Festyn na Wysokim Zamku.

0 godzinie 8. Uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka.

Poniedziałek 6. czerwca.

0 godzinie 8. rano. a) Próba ćwiczeń na boisku. (Wstęp tylko dla ćwiczących);

b) zwiedzanie miasta.

0 godzinie 11. II. Posiedzenie delegatów.

Po południu.

0 godzinie 3. Zbór ćwiczących na boisku.

0 godzinie 5. Ćwiczenia jubileuszowe.

1. Pochód na boisko. 2. Ćwiczenia wolne. 3. Ćwiczenia zastępów na przyrządach ze zmianą. 4. Ćwiczenia gości.

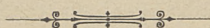
5. Ćwiczenia osobnych grup: a) budowanie piramid; b) ćwiczenia maczugami.

6. Ćwiczenia gron nauczycielskich ze zmianą.

0 godzinie 8. Zebranie towarzyskie w Ogrodzie miejskim.

Wtorek 7. czerwca.

0 godzinie 7. rano. Wyjazd na Wycieczkę do Oleska i Podhorzec, z dworca kolejowego na Podzamczu.



Ćwiczenia jawne.

(Dokończenie).

B. Ogólna próba ćwiczeń.

Oprócz prób zwyczajnych, które wszystkie Towarzystwa w salach przeprowadzić powinny, odbędzie się umyślna ogólna próba wszystkich ćwiczących na boisku we Lwowie, w Poniedziałek 6. czerwca o godzinie 8 rano.

Ze względu, że powyższa próba jest nader ważną i decydującą o powodzeniu właściwych ćwiczeń, nie wolno się bezwarunkowo żadnemu z ćwiczących Sokolów od niej uchylić, ci zaś, którzy na próbie nie będą, udziału w ćwiczeniach brać nie mogą.

Wszyscy biorący udział w ćwiczeniach winni się zebrać w ściśle oznaczonym czasie na boisku.

Boisko znajduje się na górze parku Kilińskiego (Stryjskiego). Wstęp na miejsce zboru dozwolony tylko ćwiczącym Sokolom, a to od strony północnej, osobnym wchodem.

Ćwiczący winni ze sobą przynieść swój strój ćwiczebny (biała koszulka trykotowa z półrękawkami, z przyszytą na piersiach tuż pod rąbkiem szynym odznaką miejscową, szare spodnie trykotowe z amarantowym paskiem, czarne meszty i czapka sokola), należyście zawinięty i związany, a zawiniątko opatrzone z wierzchu siedzibą Tow., imieniem i nazwiskiem właściciela. Zegarki, kosztowności, pieniądze należy oddać znajomemu, a niećwiczącemu druhowi do przechowania.

a) Zbór.

Na miejscu zboru ustawią naczelnicy odnośnych Tow. Sokolów we dwa szeregi w ten sposób, by na przodzie stanęli nauczyciele wraz ze swymi zastępami (biorącymi udział w ćwiczeniach na przyrzędach), za nimi zaś dziesiętnicy z druhami ćwiczącymi tylko ćwiczenia wolne, poczem poprowadzą naczelnicy swe oddziały na przeznaczone dla nich w szatniach miejsca.

Szatnie będą oznaczone napisami siedzib. Nauczyciele ze swymi zastępami, również dziesiętnicy ze swymi druhami winni się razem umieścić i rozbierać.

Gdy wszyscy zajmą swe miejsca w szatniach i przebiorą się (próba odbędzie się w stroju ćwiczebnym), na znak dany trąbką, wyjdą ze szatni wpierw nauczyciele ze swymi zastępami, poczem dziesiętnicy ze swymi druhami i ustawią się w dwuszereg. Naczelnicy zaś poprowadzą swe oddziały na miejsce zboru.

Tu ustawiają się wszyscy w jedną kolumnę czwórkową w ten sposób, że na czele kolumny staną nauczyciele ze swymi zastępami, zaś na końcu dziesiętnicy z swymi druhami.

Po przeliczeniu ilości czwórek, podzieleni zostaną wszyscy na sześć równych kolumn czwórkowych.

b) Wstęp na boisko.

Na boisko wstępujemy w czapkach sokolich. Pierwsza kolumna wyjdzie główną bramą (muzyka gra pochód) środkiem boiska, poczem zajdzie na lewo, po stronie zachodniej, stroną południową, a w końcu wschodnią i dojdzie do połowy boiska, gdzie stanie czołem do trybuny północnej. Miejsce w którym ma zająć i gdzie się zatrzymać, oznaczy się podczas próby. Lewoskrzydłowy w kolumnie czwórkowej prowadzi cały pochód, a przy ostatnim zachodzeniu uważa na wyznaczony dla niego cel t. j. tablicę z cyfrą 1.

Tak samo pójda następne kolumny, zajdą kolejno na oznaczone dla nich miejsca i staną obok siebie czołem ku trybunie północnej.

Tym sposobem stanie na boisku 6 zwartych kolumn czwórkowych. Każda kolumna liczy 25 czwórek t. j. 100 Sokolów.

c) Rozstęp, równanie, krycie.

Na sygnał trąbką (= baczność) i rozkaz:

„Do przodu rozstęp — naprzód cho — dem!“
występują wszystkie kolumny równocześnie naprzód, dążąc ku północnej trybunie. Każda czwórka kroczy tak daleko, póki nie dojdzie do swej liczby porządkowej, oznaczającej jej rząd i tamże stanie. (Liczby porządkowe od 1 do 25 będą umieszczone po obu podłużnych bokach boiska na tablicach przy-mocowanych do tyczek). Najbardziej muszą tu baczyć kolumny będące na skrzydłach, zaś kolumny w po-środku będące stosują się do nich. W ten sposób uzy-skujemy rozstęp między rzędami.

Na sygnał trąbką (= baczność) i rozkaz:

„Ramiona w bok, na prawo rozstęp!“
wznoszą wszyscy ramiona w bok, lewoskrzydłowi we wszystkich sześciu kolumnach pozostają na miejscu, inni zaś cwałem w bok na prawo, rozstępują się utrzymując tak długo „ramiona w bok“ póki nie usłyszą rozkazu:

„Ramiona opuść!“

Przy powyższem rozstępowaniu się, będący na czele kolumn baczą starannie, ażeby stanęli na prze-ciw swych liczb szeregowych, inni zaś za nimi będący uważają na dokładne krycie się do przodu, bacząc zarazem, by przy rozstępowaniu się w bok, nie zboczyli z linii rządowej (czelnej). Liczby szere-gowe 1, 2, 3, 4 będą dla każdej kolumny z osobna na boisku przed trybuną północną na tablicach uwi-docznione.

d) Ćwiczenia wspólne.

Po dokonaniem rozstępie wszyscy stają w posta-wie zasadnej. Głowa w górę wzniesiona, ramiona wy-prostowane w dół, ręce w pięść zwinięte przytulone do uda, nogi wyprężone, pięty zwarte, wzrok skiero-wany na okazicieli, którzy wystąpią na podwyższenia.

Na sygnał trąbką i znak chorągiewką, muzyka zacznie grać:

1. przygrywkę,
2. 4 takty dla okazicieli,
3. przygrywkę,
4. 16 taktów dla wszystkich ćwiczących.

To powtórzy się pięć razy, gdyż ćwiczenia wolne składają się z pięciu obrazów.

Po każdym dokonaniem obrazie — bez umyśl-nego rozkazu — każdy starannie, a nieznacznie po-prawi krycie i równanie na co i podczas ewi-czeń baczna należy zwracać uwagę.

e) Łączenie w zwarte kolumny.

Po ukończeniu ćwiczeń wolnych, na sygnał trąbką (= baczność) i rozkaz:

„We czwórki łącz się w le — wo!“

Wszyscy lewoskrzydłowi w sześciu kolumnach pozostają nieruchomo na miejscu, inni zaś łączą się ku nim cwałem w bok na lewo, bacząc na czucie, równanie i krycie.

Na dalszy rozkaz:

„Do przodu się łącz, naprzód cho — dem!“

Wszyscy podnoszą ramiona poziomo wprzód, zaś na czele każdej kolumny stojąca czwórka pozostaje na miejscu, inni łączą się do przodu o tyle, by po-przedników swych nie dotknęli rękami, poczem na rozkaz:

„Ramiona opuść!“

wszyscy równocześnie opuszczają ramiona w dół.

f) Pochód.

Na sygnał trąbką (= baczność) i rozkaz:

„We czwórki odpaść — pierwsza kolumna na lewo za — chodź!“

pierwsza kolumna z miejsca zachodzi na lewo i kroczy wzdłuż północnej strony boiska, za nią druga, poczem trzecia i t. d. bacząc na równy rozstęp między czwórkami. Równanie i krycie do prawoskrzydłowego, który pochód prowadzi. Tak złączona jednolita kolumna pójdzie stroną zachodnią, poczem południową, stroną wschodnią, północną i zachodnią do połowy boiska, gdzie zajdzie w lewo wprost w kierunku ku głównej bramie i wyjdzie z boiska na plac zboru. Tu czoło kolumny, którą tworzą nauczyciele wraz z swymi zastępami zachodzi na prawo i wraca na boisko, zaś dziesiątnicy wraz swymi druhami na lewo, skąd udadzą się do swych szatni, a po przebraniu się w strój sokoli, mogą się udać na trybuny lub stanąć w około baryer boiska.

g) Pochód zastępów na przyrządy.

Czoło kolumny wracając na boisko (muzyka gra pochód) zaraz przy wstępie, rozdziela się w zastępy, nauczyciele kolejno prowadzą swe zastępy do wyznaczonych dla nich przyrządów i ustawiają odpowiednio w rzędy, a to w górnej połowie boiska czołem do północnej, w dolnej zaś połowie czołem do południowej trybuny. Ustawivszy zastęp, nauczyciel przyłągodzi przyrząd, wraz z poprzód wyznaczonymi 2 lub 3 druhami. Po ustawieniu przyrządu stanie nauczyciel obok swego zastępu i oczekuje sygnału do rozpoczęcia ćwiczeń.

Gdy wszystkie zastępy staną w pogotowiu, na dany sygnał trąbką, muzyka zacznie grać, a zastępy równocześnie rozpoczną ćwiczenia.

Podczas ćwiczeń każdy zastęp stoi w zwartym rzędzie, a tylko ten wystąpi z rzędu i stanie naprzeciw przyrządu, na którego kolej do ćwiczenia przypada.

Zwracamy szczególniejszą uwagę ćwiczących, by każdy baczył na piękne przystępywanie i odstępywanie od przyrządu, a w ćwiczeniach samych na piękne trzymanie ciała, by unikał pośpiechu i gorączkowania się, zachowując mimo tego energię i dziarskość.

Nauczyciel stanie odpowiednio przy przyrządzie i ochrania.

Ćwiczenia trwają około 15 minut, a przed upływem tego czasu muzyka — na znak choregiewką — przestaje grać, zaś naczelnik da znak trąbką, by kończyć ćwiczenia w zastępach. Na powtórny sygnał trąbką bez warunkowo każdy zastęp przestaje ćwiczyć i ustawia się w szereg z nauczycielem na czele.

h) Zmiana zastępów.

Na sygnał trąbką (= baczność) i rozkaz:

„Do zmiany, naprzód cho — dem!“

(muzyka gra pochód), nauczyciele prowadzą swe zastępy najkrótszą drogą do zmiany, ustawiają takowe w rzędy, przygotowują przyrządy — jak przedtem — i czekają na znak do rozpoczęcia ćwiczeń (muzyka przestaje grać).

Na sygnał trąbką rozpoczną zastępy równocześnie ćwiczyć (muzyka gra). Ćwiczenia trwają około 15 minut, zakończone jak poprzednio.

i) Odejście z boiska.

Na znak trąbką i rozkaz:

„Kolumna czwórkowa, naprzód cho — dem!“

nauczyciele idą z swymi zastępami na linię dzielącą w połowie na wszerz boisko i ustawiają się w zwartą kolumnę czwórkową, czołem ku wychodowi.

Na rozkaz: „Naprzód cho — dem!“

(muzyka gra pochód) — wychodzą z boiska.

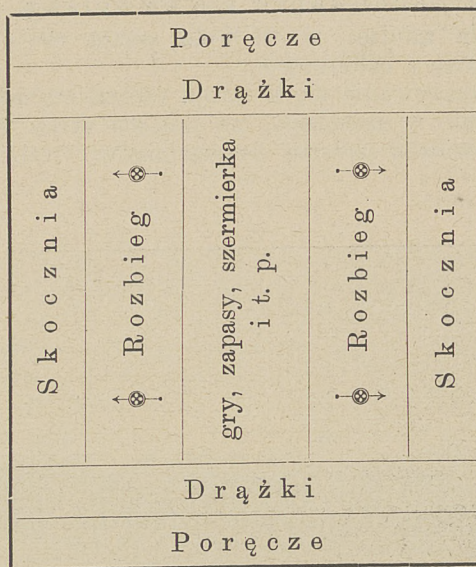
j) Ustawienie przyrządów.

Na boisku będą przyrządy w następujący sposób rozstawione: Naprzeciw trybuny północnej i południo-

wej będą stały w pierwszym rzędzie poręczce, w drugim zaś drażki, zaś od strony wschodniej i zachodniej boiska będą ustawione przyrządy do skoków i woltażowania, a rozbieg ku nim będzie się wykonywał wszerz boiska.

W pośrodku wzdłuż boiska będą umieszczone gry, zapasy, mocowanie, szermierka i t. p.

Szkic boiska.



Wszystkie przyrządy będą numerowane, a każdy zastęp już wpiery będzie powiadomiony, jakie numera przyrządów nań przypadają.

Następują próby grup specjalnych, a to: wejście na boisko, ustawienie, rozstęp, ćwiczenia, łączenie i odejście z boiska.

W końcu próba ćwiczeń gron nauczycielskich a to: wejście na boisko, pochód na przyrządy: do poręczce, konia wszerz i stołu do woltażowania; zmiana zastępów t. j. pochód do: drażków, wreszcie zbor i odejście.

Przypominamy druhom nauczycielom, biorącym udział w ćwiczeniach, by jak najrychlej przysłali swe ćwiczenia, by je można już przedtem systematycznie ułożyć.

C. Ćwiczenia właściwe.

Zbór ćwiczących Sokolów za osobnemi kartami wstępu w Poniedziałek d. 6. czerwca o godzinie 3iej po południu.

Zachowanie i uszykowanie się tak samo jak na próbie.

Ćwiczenia jubileuszowe polskich Towarzystw sokolich o godzinie 5tej po południu.

Program:

I. Ćwiczenia wspólne:

- a) wchód na boisko,
- b) ustawienie,
- c) rozstęp,
- d) ćwiczenia wolne,
- e) łączenie kolumn,
- f) odejście z boiska.

II. Ćwiczenia zastępów.

- a) pochód do przyrządów,
- b) ustawienie,
- c) ćwiczenia na przyrządach,
- d) pochód do zmiany,
- e) ustawienie,
- f) ćwiczenia na przyrządach,
- g) odejście z boiska.

III. Ćwiczenia specjalnych grup:

- a) ćwiczenia wspólne maczugami,
- b) budowanie piramid.

IV. Ćwiczenia gości.

V. Ćwiczenia gron nauczycielskich:

- a) na koniu wszerek, na poręczach, na stole,
- b) na drążku.

D. Zachowanie się na boisku.

1. Na miejsce zboru i do szatni mają wstęp tylko ćwiczący członkowie.

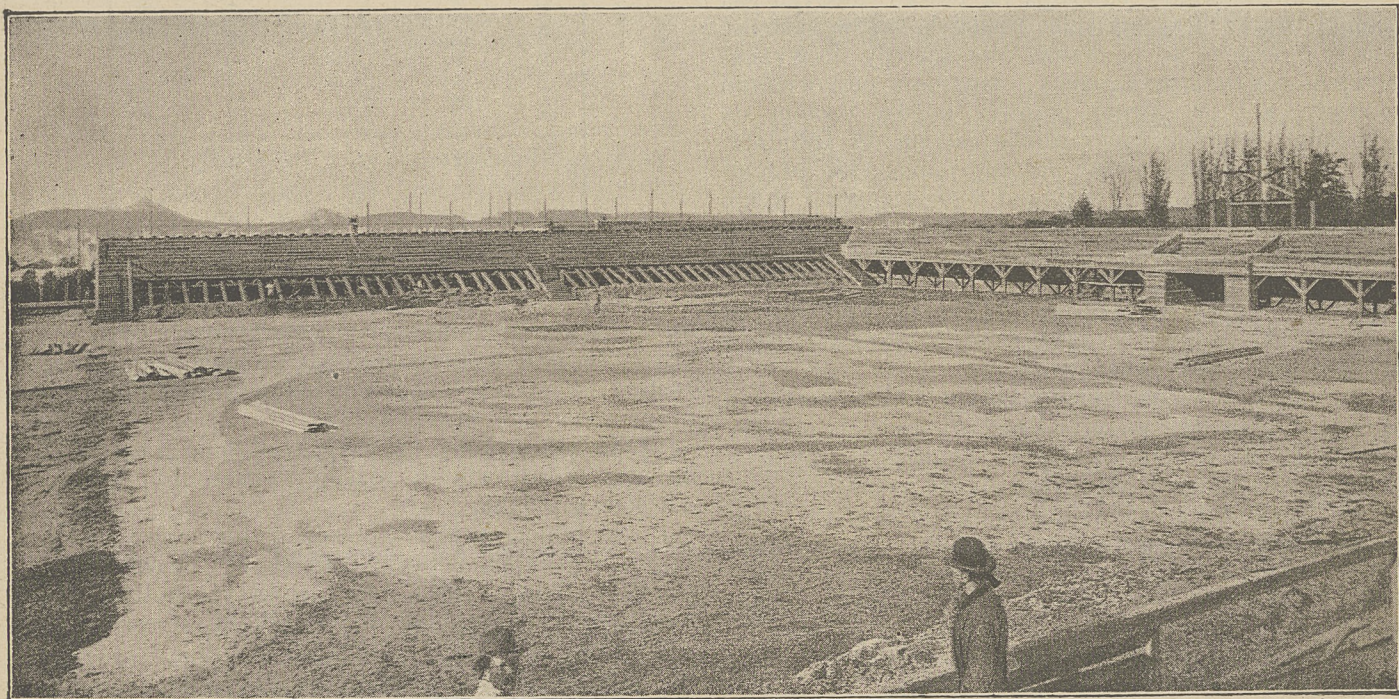
2. Okazywanie się w stroju ćwiczebnym dozwolone jedynie w szatniach, na miejscu zboru i boisku podczas ćwiczeń zresztą bezwarunkowo wzbronione.

3. Palenie tytoniu w szatniach i na boisku, chodzenie między publicznością, używanie trunków w restauracjach od stron boiska, lub na boisku w stroju ćwiczebnym bezwarunkowo wzbronione.

4. Druhów nie biorących udziału w ćwiczeniach wzywa się, by w pobliżu baryer boiska nie palili tytoniu i nie pili, w tym celu dość miejsca w restauracjach.

5. Członkowie, którzy biorą udział tylko w ćwiczeniach wolnych, po przebraniu się mają wstęp wolny w około boiska w stroju sokolim.

6. Krzyki, nawoływania, bezpotrzebne bieganie po boisku, wzbronione.



Boisko gimnastyczne w Parku Kilińskiego.

Rozkazy przy mustrze plutonu.

1. „W dwurząd — stawaj!“
(Rozróżnianie: pierwsi — drudzy, prawi — lewi).
2. „Czucie w pra — wo! (w le — wo!)“
(Lekkie czucie łokciami obok stojących).
3. „Równaj się w pra — wo! (w le — wo!)“
(Pierwsi do nakazanego skrzydła się równają).
4. „Kryj się do przodu!“
(Drudzy kryją się na pierwszych. Oddalenie = 1 m).
5. „Bacność!“
(Wszyscy przybierają postawę zasadniczą).
6. „Spocznij!“
(Wszyscy przybierają postawę dowolną, nie ruszając lewej stopy z miejsca).
7. „W prawo (w lewo) — zwrot!“
(Wykonanie ćwierć obrotu. Zmiana dwurzędu w dwuszereg tak na miejscu jak i w pochodzie).
8. „W lewo (w prawo) — front!“
(Wykonanie ćwierć obrotu. Zmiana dwuszeregu w dwurząd na miejscu).
9. „W dwurząd, na lewo (prawy) się — ustaw!“
(Zmiana dwuszeregu będącego w pochodzie w dwurząd stojący).
10. „Wstecz — zwrot!“

(Wykonanie pół obrotu w lewo, tak na miejscu, jak i w pochodzie).

11. „We czwórki, w prawo (w lewo) — zwrot!“
(Zmiana dwurzędu we czwórki w prawo (w lewo): prawi i lewi (lewi i prawi) w obu rzędach ku prawej (lewej) stronie zachodząc, tworzą czwórkę. Na miejscu i w pochodzie).

12. „W dwurząd, w lewo (w prawo) — front!“
(Zmiana czwórek w prawo (w lewo) ustawionych w dwurząd: lewi i prawi (prawi i lewi) równocześnie ku lewej (prawej) stronie zachodząc, frontują. Na miejscu i w pochodzie).

13. „We czwórki — wprzód!“
(Zmiana dwuszeregu w prawo (w lewo) ustawionego we czwórki: lewi (prawi) na lewo (prawy) wprzód wstępując, tworzą czwórki. Na miejscu i w pochodzie).

14. „W dwuszereg — wstecz!“
(Zmiana czwórek w prawo (w lewo) ustawionych w dwuszereg: lewi (prawi) wstecz się cofając i kryjąc się, tworzą dwuszereg. Na miejscu i w pochodzie).

15. „Naprzód cho — dem!“
(Pochód: dwurzędem, dwuszeregiem, czwórkami).

16. „Drobnym cho — dem!“
(Zmiana zwykłego chodu w drobny. Tempo pochodowe to same, krok o połowę mniejszy).

17. „Zwykłym cho — dem!“

(Zmiana chodu drobnego w zwyczajny).

18. „Wstecz, cho — dem!“

(Pochód wstecz. Tempo pochodowe to same, krok o połowę mniejszy).

19. „Stanąć — Stój!“

(Zastanowienie pochodu. Na hasło „stój!“ noga będąca w tyle wykroczy do przodu, a drugą się ku niej przystawi).

20. „Na prawo (lewo) zachodzić, za — chodź!“

(Zachodzić możemy: dwurzędem, dwuszeregiem, czwórkami. Przy zachodzeniu w prawo (w lewo) stosujemy czucie w prawo (w lewo), a równanie w lewo (w prawo). Przy zachodzeniu dwurzędem: zachodzą wszyscy równocześnie, zaś przy zachodzeniu dwuszeregiem lub czwórkami kolejno na tem samym miejscu, gdzie pierwsza rota względnie czwórka zaszła. Na miejscu i w pochodzie.

21. „Na prawo (lewo) przeciwcho — dem!“

(Przeciwchód skuteczniami bądź dwuszeregiem bądź czwórkami. Jest to zmiana kierunku pochodowego o 180°, czyli podwójne zachodzenie).

Uroczystość jubileuszowa.

Dnia 12. maja odbyło się w gmachu Sokoła pod przewodnictwem p. Franciszka Zimy, posiedzenie Komitetu obszerniejszego, na którym omawiano rozmaite sprawy dotyczące uroczystości jubileuszowej. Dr. Czarnik, wiceprezes Sokoła, oświadczył, iż policya zezwoliła już na pochód i zatwierdziła jego program. Wydział Sokoła żywi nadzieję, że mieszkańcy naszego grodu dla uświetnienia tej pięknej uroczystości i na powitanie tak rzadkich gości przybyłych z dalekich stron i z pobratymczych krajów słowiańskich, przystroją swe domy w festony i flagi o barwach narodowych. Program uroczystości prawie już cały uchwalono. P. Zima stwierdził z ubolewaniem, że z przebiegu dotychczasowych układów z dyrekcją teatru odniósł to przykre wrażenie, iż jej wcale nie chodzi o uświetnienie Zjazdu sokolego i że jest mu nawet niechętną. Komitet bowiem chciał przedstawić jakąś sztukę patriotyczną ze śpiewami, dyrekcya odmówiła jednak temu życzeniu, a to rzekomo dla tego, że 1. czerwca musi wysłać personal operetkowy do Krakowa.

Wszyscy mowcy z wielkim ubolewaniem wyrażali się o tem lekceważeniu uroczystości sokolej przez dyrektora polskiej sceny narodowej, w końcu jednak na wniosek p. delegata Michalskiego postanowiono raz jeszcze porozumieć się z dyrektorem.

W niedzielę dnia 5. czerwca po uroczystem nabożeństwie w Katedrze odbędzie się poświęcenie sztandaru. Na matki chrzestne postanowił komitet zaprosić panie: księżnę Adamową Sapieżyną, Marchwicką, Mochnacką, Romanowiczową, Piętakową, Małachowską, Gostyńską, Marszałkiewiczową, Michalską, Bratkowską, Czarnikową i jedną Czeszkę; na ojców chrzestnych: ks. marszałka Sanguszkę, prezydenta Mochnackiego, reprezentanta czeskiego Związku sokolego, Romanowicza, reprezentantów Sokolów morawskich i kroackich, Zimę, Michalskiego, Markiewicza, dra Stycznia, jednego delegata Wielkopolskiego, reprezentantów wszystkich Towarzystw sokolich polskich i dra Króweczyńskiego.

Ustanowiono następujące ceny wstępu na boisko gimnastyczne. Łoża na sześć osób 20 zł., miejsce numerowane do siedzenia na pierwszej trybunie 2 zł., na drugiej trybunie 1 zł. 50 ct., na trzeciej trybunie 1 zł., miejsce do stania 50 ct. Dla dzieci zniżen ceny nie ma.

Bilety na trybuny będą sprzedawane w handlach pp.: J. Bromilskiego, Bayera i Sp. przy ul. Karola Ludwika, R. Krimmera przy pl. Maryackim, Seyfartha i Dydyńskiego ul. Teatralna, M. Ludwika ul. Halicka.

Wydział Sokoła udaje się z prośbą do mieszkańców miasta Lwowa, aby raczyli zgłaszać bezpłatne mieszkania dla gości Sokolów i aby przez liczne zgłoszenia dali dowód, że owa sławna polska gościnność, którą się nasi ojcowie szczycili, i na nas przeszła w spadku. Zgłoszenia mieszkań przyjmuje codziennie kancelarya Sokoła od godziny 7. 9 wieczorem lub p. Lustyn Lang w Izbie adwokackiej od 4—6 po południu.

Komitet jubileuszowy wyraził także podziękowanie pani Hoffmanowej, właścicielce „Hotelu Żorża“, która ofiarowała dla Sokolów bezpłatnie dziesięć pokoi.

Na tem posiedzenie zakończono.

Towarzystwa, które dotychczas nie nadesłały kwestyonarzy, upraszamy o jak najrychlejsze doniesienie liczby uczestników, gdyż w razie przeciwnym nie ręczymy za możliwe pomieszczenie i przypuszczenie do udziału w ćwiczeniach jubileuszowych.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie przyznała uczestnikom Zjazdu 50% zniżenia ceny jazdy z Krakowa do Lwowa pod warunkiem, że to zniżenie przysługuje przedsiębiorcom wspólnie tę podróż przy najmniejszym współudziale 300 osób w III. klasie, albo 150 osób w II. klasie, albo 100 osób w I. klasie. To samo zniżenie przyznano dla przyłączających się w stacyach po drodze leżących na szlaku Kraków-Lwów.

Bilet ważny na dni 14; powrót ze Lwowa może nastąpić wspólnie lub też pojedynczo.

Uczestnikom wycieczki do Podhorzec przyznano również 50% zniżenia, bilet jazdy tam i napowrót III. klasą będzie kosztował 65 ct.

Uczestnicy Wycieczki do Podhorzec zechcą nadesłać do kancelaryi Sokoła kwotę 1 zł. od osoby za karty legitymacyjne, uprawniające do zajęcia jednego miejsca na wozie i pokrycia wydatków najdalej do 1. czerwca.

Na obiad w Podhorcach należy złożyć lub nadesłać do kancelaryi Tow. kwotę 80 ct. najdalej do 1. czerwca. Na obiady te wydawane będą osobne bilety. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Bilety wstępu do sali na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Sokole i przyjęcia na Strzelniczy (zebranie męskie), zostaną gospodarzom poszczególńnych Towarzystw rozdane na kwaterach przez gospodarzy Sokoła lwowskiego w dniu przyjazdu.

Członkowie lwowskiego Sokoła płacą za bilet wstępu na Strzelnicę 1 zł. Należytość składać należy w kancelaryi Tow.

W numerze 5. „Sokola“ umieszczona jest gorąca odezwa podpisana przez Czeską Obec Sokolską, wzywająca do jak najliczniejszego udziału na Zjeździe naszym. Przedewszystkiem podnosi, że do udziału zwywa uczucie wdzięczności za liczny udział Polaków w II. Zjeździe wszechsłowiańskim, dalej wspólna idea demokratyczna, która ręka w rękę idzie z myślą narodu czeskiego, wreszcie pobratymczy głos słowiański, głos braci dążących jak i my do wolności i sławy. Sokół czeski wysła 6 wzorowych zastępów z żup: praskiej, podbiałogórskiej, średnioczeskiej, zachodnioczeskiej, pilzneńskiej i Tyrszowej. Uczestnicy otrzymają osobne odznaki i karty legitymacyjne. Urządzeniem osobnego pociągu zajmuje się druh Em. Podstranecky, naczelnik w Opochnie. Jako sprawodawca techniczny wysłany został druh J. Klenka naczelnik ćwiczeń podczas II. Zjazdu Sokolów w Pradze. Z powrotem zatrzymają się goście z Czech w Krakowie dla zwiedzenia miasta i salin w Wieliczce.

Towarzystwa, które okazały gotowość dostarczenia przyrzędów, zechcą nadesłać pod adresem Sokoła drażki amer. kilka dni wprzód, zaś inne przyrzędy w dzień przyjazdu. Požadane są wszystkie deklarowane przyrzędy.

Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Drohobycz. Sprawozdanie Wydziału przedłożone walnemu zgromadzeniu w dniu 7. maja 1892. Wydział odbył w ciągu roku 16 posiedzeń. Ćwiczenia dla członków odbywały się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i piątki od godziny 7—8 wieczorem. Udział członków w tych ćwiczeniach nie był zbyt ożywionym. Ćwiczenia gimnastyczne dla pań odbywały się w poniedziałki i piątki od 6—7 wieczór, począwszy od połowy września do końca listopada, a kierował nimi bezinteresownie prof. F. Zych. Nadzór lekarski sprawowali pp. dr. W. Lechowski i dr. K. Jurkiewicz. Sprawa budowy własnej sali gimnastycznej przekazana Wydziałowi poprzednimi uchwałami nie postąpiła naprzód w roku ubiegłym z powodu braku odpowiedniego miejsca. Sprawa urządzenia chóru śpiewackiego znajduje się na najlepszej drodze. Liczba prenumeratorów „Przewodnika gimnastycznego“ wzrosła do 31. Dary na rzecz Sokoła: w roku ubiegłym otrzymaliśmy od nieznanego za pośrednictwem p. prof. Zycha kwotę 50 zł., za pośrednictwem p. prof. Polaka wpłynęło 3 zł. 20 ct., a p. Jakób Lindenbaum ofiarował 20 franków w zlocie. Wydział poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć dawcom serdeczną podziękę.

Takim jest w głównych zarysach rezultat naszych usiłowań w roku ubiegłym. Słabe są jeszcze nasze kroki, ale dobrej woli nikt nam odmówić nie może. Potrzebujemy własnego gniazda, bo tylko w własnej chacie svoja siła i wola i prawda, a gdy cel ten zostanie osiągniętym, zatoczy nasz Sokół szersze kręgi i ściągnie siłą faktów ku sobie ludzi, patrzących dotąd na nasze skromne usiłowania z powątpiewaniem lub niechęcią.

Tę myśl przewodnią przekazujemy Wydziałowi, który obejmuje po nas ster spraw sokolich, a przekazujemy z serdecznym życzeniem, by się jak najprędzej urzeczywistniła.

Na walnem zgromadzeniu, które się odbyło dnia 7. b. m. uchwalono przystąpić z początkiem r. 1893 do budowy własnej sali na którą zebrany dotychczas fundusz wynosi 1.640 zł. W skład nowego Wydziału weszli: dr. Wiktor Lechowski przewodniczący, inż. Franciszek Jellonek zast. przewodniczącego; wydziałowi: dr. Fruchtmann, Łańcucka, Moskwa, Niewiadomski, Rozwadowski, Szufa, Wasilewski, Zych. Wydział odbył pierwsze posiedzenie dnia 10. b. m. i ukonstytuował się wybierając sekretarzem Rozwadowskiego Romana, skarbnikiem Niewiadomskiego Jana, gospodarzem Zycha Franciszka.

Przemysł. Święto narodowe dzień 3ci maja obchodzono tu z inicjatywy Sokoła uroczystie. Rano o godzinie 11. celebrował uroczyste nabożeństwo w katedrze łac. Wielb. ks. biskup-sufragan Głazer. Umundurowani członkowie Sokoła ustawili się przed głównym ołtarzem. Między święto umundurowanymi był na czele oddziału obecny przewodniczący zastępca prezesa dr. Leonard Tarnawski. Wieczór tegoż dnia o godzinie 7³/₄ ruszył ten sam oddział z wieńcem z biura Sokoła na Zamek, by na kamieniu pamiątkowym 3. maja złożyć ten wieńiec. Przed górą zamkową wyczekiwała Sokolów chwacka młodzież szkolna w batorówkach, otoczyła pochodniami Sokolów, którzy tak uszykowani na górze przy kamieniu się rozstawili. Tu przewodniczący dr. Tarnawski w krótkiej, ale treściwej przemowie podniósł znaczenie Konstytucji i zakończył słowy „Jeszcze Polska nie zginęła i nie zginie“. Chór Sokoła odśpiewał kilka pieśni patryotycznych, a cała licznie zgromadzona publiczność z śpiewem tym się łączyła.

Mundury sokolskie w otoczeniu batorówek młodzieży i hełmów strażackich wywarły podniosłe wrażenie na publiczności. Imponującym a zarazem budzącym ducha patryotycznego był widok białego, z gipsu przez druhów-Sokolów wygotowanego Orła białego w locie, umieszczonego na wierzchu pamiątkowego kamienia.

Cały kamień wraz z umieszczonym na nim okazałym orłem z kajdanami na nogach do lotu się zrywającym, otaczała jakby świątynia na 8 pylonach z kopułą rzeźbiącą lampkami oświetloną, a flagami o barwach narodowych przystrojona.

Po odśpiewaniu pieśni powrócił orszak Sokolów otoczony młodzieżą z pochodniami przez Rynek do biura Sokoła, poczem młodzież znowu na Zamek do kamienia powróciła.

Z przyjemnością tu zaznaczamy, że młodzież nasza łącząc się z Sokółem odczuwa widocznie wspólność z ideami sokolstwa.

Ruch w Sokole ożywiony z powodu zbliżającego się jubileuszu Sokoła we Lwowie. Prawie co dzień odbywają się w sali posiedzeń Rady miejskiej ćwiczenia jubileuszowe, na które przychodzi stale około 23 członków. Ci wszyscy wybierają się także do Lwowa. Nie mało krząta się komisya mundurowa, która ma już dotąd 37 mundurów tak, że z dawniej umundurowanymi wybiera się do Lwowa na jubileusz około 53 umundurowanych Sokolów, a ponieważ komisya sztandarowa ma przyrzeczenie, że do 20. maja b. r. sztandar wygotowanym będzie, przeto zjawi się Sokół przemyski na jubileuszu ze sztandarem, którego uroczyste poświęcenie w tym miesiącu nastąpi.

Sprawozdanie Wydziału za r. 1891. jest następujące: Od 1. stycznia po kwiecień b. r. miał Wydział 4 zwyczajne i 9 nadzwyczajnych posiedzeń. Zwyczajnych zaś posiedzeń Wydziału od 12. sierpnia 1891 po koniec kwietnia 1892 ośm, a nadzwyczajnych 16 czyli razem 24, a wliczając w to 8 posiedzeń Wydziału za czasów prezesury ś. p. dra Józefa Orłowskiego odbył Wydział przez cały swój czas urzędowania w ciągu niespełna 12 miesięcy 32 posiedzeń. Wobec oficjalnej gimnastyki do różnych publicznych zakładów, działalność Wydziału na prawdziwym i rzetelnym zrozumieniu konieczności i zbawiennych skutków ćwiczeń gimnastycznych oparta stać może tylko na uboczu. Wobec tego oczywiście, jak to już z zeszłorocznego sprawozdania wiadomo, o prowadzeniu szkoły gimnastycznej choćby tylko dla płci żeńskiej i mowy już być nie mogło. Od marca 1891 ograniczał się Wydział już tylko na utrzymaniu 3 godzin ćwiczeń w tygodniu dla swych członków. Podczas gdy od roku 1885 do 1891 r. liczyło Towarzystwo nie więcej jak 200 członków, to w roku ostatnim wzrosła liczba członków o 120. W tej liczbie z radością spotykamy także znaczne nasze Polki, które pojawiając cele Sokoła zaczynają się garnąć do Towarzystwa i czynem go popierać.

Przeistoczenie Towarzystwa naszego z filii na Towarzystwo samoistne było wskazaniem nie tylko z faktycznych stosunków istnienia Towarzystwa, ale i z wielu praktycznych względów, a Wydział ma to przekonanie, że jeśli postąpił sobie w myśl dawniej już na walnych zgromadzeniach objawionej woli członków, nie pomówi go nikt o chęci dogodzenia próżności i t. p., gdyż Wydział spodziewa się, że nie wątpliwie przyjdzie do skutku Związek Towarzystw sokolich, a wtedy niezawodnie i Sokół nasz do Związku takiego przystąpi, bo tylko w jednolitem, łącznym, spólnem działaniu wszystkich naszych Towarzystw Sokół polski się rozwijać i w potęgę wzrosć może.

Wspaniały sztandar już zamówiono, a liczba mundurów już sięga 50.

Jeśli komisji sztandarowej powiodło się zamówić już sztandar, tak, że poświęcenie sztandaru prawdopodobnie około 20. maja b. r. będzie się mogło odbyć, zawdzięczyć to należy nie tylko dotychczasowej ofiarności wymienionych w sprawozdaniu ofiarodawców, ale chętnemu współdziałaniu druha naszego Ludwika Moskwy, nacelnika stacyi z Rodatycz. Temu to zawdzięczyć mamy, że znany już zaszczytnie artysta-malarz p. Kaczor-Batowski ze Lwowa wszelką okazał gotowość do zrobienia potrzebnych do sztandaru rysunków, ale też moźolnie te ry-

sunki w krótkim czasie z tak misterną ścisłością w wykonaniu i ze zrozumieniem idei sokolstwa wykończył, iż pod takim sztandarem z wysoko podniesionem czołem postępować będziemy mogli. Oprócz podziękowania dla artysty-malarza p. Kaczora-Batowskiego pozwala sobie Wydział wyrazić dzięki także druhowi Ludwikowi Moskwie oraz Janowi Wondraczkowi, którzy z poza Wydziału w komisji tej nader czynny wzięli udział i nadal jeszcze nad wykonaniem sztandaru czuwają.

W dniu 28. grudnia 1891 uchwaliła świetna Rada miasta naszego na wniosek Magistratu darować Towarzystwu naszemu pod budowę własnego gmachu narożny plac między ulicą Długą i Cmentarną wzdłuż pierwszej 50, wzdłuż drugiej ulicy 28 metrów mierzący.

Zarazem uchwaliła wówczas świetna Rada miejska na wniosek b. wice-burmistrza i druha Franciszka Gamskiego, aby Towarzystwu Sokół przypadła na własność ta jeszcze przestrzeń, jaka możliwie pozostanie pomiędzy tym już darowanym placem, a szkołą ludową obok ulicy Cmentarnej wybudować się mającą.

„Przewodnik gimnastyczny“, który w roku 1891 pięćdziesięciu, obecnie 100 naszych członków prenumeruje.

Do nawiązania bliższych stosunków i zapoznania się ściślej z sobą dał sposobność smutny obrzęd pogrzebowy zmarłego naszego prezesa dr. Orłowskiego. Tu dowiodły Towarzystwa sokolskie swej solidarności i okazały, że losy jednego Towarzystwa dotyczą także inne. Na wieść o śmierci zacnego patrioty, prawdziwego duchem druha Sokoła pospieszyły Towarzystwa sokolskie z obu krańców Galicji z wyrazami żalu, a niektóre jak Sokół lwowski, łańcucki, rzeszowski, samborski, przysłały deputacje z wienkami. Sokół krakowski przysłał wieniec i upoważnił druha Z. Pisiewicza, by w obrzędzie pogrzebowym go reprezentował. Z taką prośbą udał się do wiceprezesa dr. Tarnawskiego Sokoła sanocki. Z innych Towarzystw sokolich, jak ze stanisławowskiego, nowosądeckiego, wadowickiego otrzymał Wydział rzewne telegramy kondelencyjne. — Wystosowane zaraz podziękowania ponawia Wydział jeszcze teraz tym Towarzystwom sokolskim. Obrzęd ten pogrzebowy uświetniły przybyłe umundurowane deputacje innych Towarzystw sokolich, które zwartym szeregiem sarkofag zmarłego poprzedzały, poczem na miejscu wiecznego spoczynku pożegnał zmarłego imieniem Sokoła naszego i sokolstwa całego kraju w ciepłych słowach sekretarz Sokoła.

Sprawozdanie kasowe Wydziału Towarzystwa gimnastycznego Sokoła w Przemyślu za rok 1891. I. Fundusz rozporządzalny. A. Przychód: 1. Pozostałość kasowa z roku 1890 553·92 zł., 2. Wstępne i wkładki członków w roku 1891 1.014·50 zł. 3. Opłata za używanie bicyklów (czysty dochód) 42·53 zł., 4. Opłata za udzielanie nauki gimnastyki (przez jeden miesiąc): a) uczniom gimnazjalnym 5— zł., b) uczniom 9— zł., 5. Dar ś. p. dra Józefa Orłowskiego złożony przez jego rodzinę 200 zł., 6. Z festynu w dniu 19. lipca 1891 urządzonego 628·53 zł., 7. Zwroty nadpłat, zaliczek i t. p. 29·05 zł., 8. Odsetki od kapitału w przemyskiej Kasie oszczędności złożonego po koniec roku 1891 54·92 zł.; razem 2.537·45 zł. Fundusz rozporządzalny z dniem 1. stycznia 1892 113·09 zł. B. Rozchód: 1. Do funduszu zapasowego: a) wskutek uchwały walnego zgromadzenia z d. 9. maja 1891 500— zł., b) kwotę przez ś. p. dr. Józefa Orłowskiego ofiarowaną 200— zł., razem 700— zł., 2. Czyny za najem 165— zł., 3. Płaca kierownika ćwiczeń 132— zł., 4. Płaca woźnego 174·44 zł., 5. Naprawa przyborów gimnastycznych 22·83 zł., 6. Naprawa przyborów strzeleckich 1— zł., 7. Kupno przyborów do szermierki 31·84 zł., 8. Wydatki na chór sokoli 20·19 zł., 9. Czasopisma 17·91 zł., 10. Sprzęty i urządzenie 316·98 zł., 11. Utrzymanie porządku domowego, światło, opał i t. p. 79·77 zł., 12. Zarząd, korespondencye, druki i t. p. 144·41 zł., 13. Cele publi-

czne 22·90 zł., 14. Koszta festynu 538·48 zł., 15. Wydatki nadzwyczajne 56·61 zł., 16. Gotówka (nadwyżka) w kasie z d. 31. grudnia 1891 113·09; razem 2.537·45 zł. II. Fundusz zapasowy. 1. Z dniem 31. grudnia 1890 wynosił 2.060— zł., 2. Przeniesiono w ciągu r. 1891 z funduszu rozporządzalnego (jak B. 1.) 700—, 3. Odsetki po koniec roku 1891 dopisane 139— zł., razem 2.899— zł.

Wybór Wydziału na rok 1892 jest następujący: prezesem wybrany został dr. Tarnawski, wiceprezesem dr. Doliński, do Wydziału weszli druhowie: dr. Serwacki J., Kropiński Wł., Meisner K., Winter Em., Pisiewicz Z., Wondraczek J., Niederreiter F.

Rzeszów. Skład Wydziału na r. 1892 jest następujący: dr. Zbyszewski Wiktor, prezes, dr. Als Roderyk, zastępca, jako wydziałowi: dr. Barzycki Józef, dyrektor, Stanisław Tadeusz, skarbnik, Holzer Ludwik, Zygmunt Franciszek, Wurm Ignacy, gospodarz, Topolski Ludwik, sekretarz, dr. Midowicz Ludwik, Proń Mikołaj, Maywałt Zygmunt, zastępcy: Neugebeuer Józef, dr. Als Rudolf, Kłębowski Kazimierz, rewidenci: Pohorecki Władysław, Arvay Edward.

Wadowice 8. maja. Dzień 7. maja b. r. zaznaczył się chlubnie w dziejach naszego miasta, położonego na kresach kraju. Uroczystość poświęcenia sztandaru dzielnego Sokoła wadowickiego, który mówiąc nawiasem, liczy już dziś z górą 120 członków i na pierwszym miejscu staje zawsze we wszystkich narodowych i patriotycznych obchodach, poruszyła całe miasto nasze, które też w dniu wczorajszym prawdziwie świąteczne przybrało szaty. Podczas solennego nabożeństwa wszystkie sklepy chrześcijańskie w Rynku były pozamykane. Kościół katedralny o godzinie 10 z rana zapełnił się obywatelstwem, młodzieżą i ludem wiejskim. Dwudziestu kilku Sokolów w barwnych mundurach stanęło w ordynku przed głównym ołtarzem wraz z deputacjami Sokolów lwowskiego i krakowskiego. Za nimi ustawiły się dwa plutony miejscowej ochotniczej straży ogniowej. Podczas mszy św. miészany chór sokolski pod kierownictwem druha Gluzińskiego odśpiewał bardzo udatnie kilka utworów kościelnych. Po nabożeństwie u stóp głównego ołtarza złożono rozwinięty sztandar, poczem proboszcz ks. Zajac, uczestnik powstania z roku 1863, wygłosił wzniosłe, patriotyczne kazanie. Czcigodny kaznodzieja podniósł znaczenie polskich Towarzystw sokolich, na których przyszłość narodu spoczywa, wykazywał, że te Towarzystwa z krwi i kości narodu powstały, wezwał Sokolów, by jak oka w głowie strzegli świętego sztandaru, by go zawsze dzierżyli wysoko i w coraz silniejszych zastępach skupiali się w koło niego, wyraził w końcu życzenie, by nowy sztandar mógł powieść kiedyś naród do zwycięstwa.

Gojące słowa czcigodnego kapłana głębokie sprawiły wrażenie.

Po właściwej ceremonii poświęcenia sztandaru, której dokonał ks. Zajac, nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ w następującym porządku: Najpierw wbijały je cztery pary rodziców chrzestnych sztandaru, mianowicie: w pierwszej parze starosta dr. Dunajewski z żoną marszałka powiatowego p. Hallerową, w drugiej marszałek powiatowy Haller z starościaną Dunajewską, w trzeciej prezes Sokoła Wilczyński z burmistrzową Iwańską, w czwartej burmistrz dr. Iwański z żoną prezesa p. Wilczyńską. Następnie przedstawiciele Rady powiatowej br. Ferdynand Baum i Aleksander Gostkowski, przedstawiciele Rady miejskiej asesorowie Szymon Korn i Franciszek Zębaty, w końcu delegat Sokoła lwowskiego druh Ernest Adam, delegat Sokoła krakowskiego druh Antoni Piotrowski.

Z kościoła ruszył cały pochód z sztandarem z ogniową strażą ochotniczą i muzyką na czele do sali Sokoła.

Przed gmachem wzniesiono wspaniałą bramę tryumfalną. Gmach cały jak i sala były udekorowane festonami, choiną, godłami narodowymi.

Gdy się już wszyscy zgromadzili w sali, muzyka zaintonowała hymn Sokołów, poczem marszałkowa powiatu p. Hallerowa w imieniu komitetu pań oddała uroczyste sztandar w ręce prezesa życząc, by na chwałę i służbę Ojczyźnie gromadziły się pod nim coraz większe zastępy Sokołów. W serdecznych słowach prezes Sokoła wadowickiego Wilczyński podziękował Polkom za wspaniały dar ofiarowany, złożył solenne zapewnienie, że sztandar wadowickich Sokołów będzie zawsze wysoko i godnie dzierzony, i oddał sztandar w ręce chorążego druha Kołomockiego. Trzykrotne gromkie „Czołem“ zagrzmiało z piersi Sokołów w podziękowanie paniom.

Sokole bratnie pozdrowienie od Macierzy Sokoła lwowskiego zaniósł Sokołowi wadowickiemu delegat druha Ernest Adam życząc, by nowy sztandar cześć i chwałę przyniósł Ojczyźnie. Delegat krakowskiego Sokoła druha Antoni Piotrowski życzył sztandarowi wadowickiemu, żeby nie zawsze był tak świeży i nowy, lecz by jak najrychlej poszarpany w strzępy, ale zwycięzki jako relikwia złożony został w katedralnym kościele św. Jana w Warszawie. Powyższe przemówienie przyjmowano z nieopisanym zapalem wśród serdecznych okrzyków, okłasków i patryotycznych dźwięków muzyki.

Podobnie witano odczytany przez dyrektora Sokoła dra Gedla list, od Sokoła lwowskiego i telegramy nadesłane od Sokołów: osobny ze Lwowa z podpisem prezesa dra Króweczyńskiego, z Przemyśla, Stryja, Złoczowa, Jarosławia, Sanoka, Tarnowa, Andrychowa, Nowego Sącza, Podgórze, Cieszyna. Szczególnie serdeczny zapał wywołały następnie telegramy od dwóch Sokołów poznańskich: szamotulskiego i pleszewskiego, — jak również wierszowany telegram z Łańcuta:

„Niech przy nowym znaku
O srebrzystym ptaku
I Królowej Pani
Sokoł krzepko stanie“.

Za Sokoł łańcutcki dr. Szpunar i Zakliński.

Rozwinięto nowy sztandar i oczom zgromadzonych okazał się na tle amarantowem przepiękny, srebrem bogato haftowany Sokoł zrywający się do lotu a nad nim hasło: „Ramię do ramienia“. Z drugiej strony umieszczono herb miasta Wadowic. Na drzewcu osadzony jest Sokoł lany ze srebra, a na szarfach widnieje napis „Sokołowi Wadowickiemu — Panie miasta i okolicy“.

Sztandar ten istne cacko w swoim rodzaju przynosi zaszczyt komitetowi pań, który godnie myśl piękną urzeczywistnił, a w którym z szczerem zadowoleniem i uznaniem widzimy małżonki marszałka powiatowego, starosty i burmistrza. Rodzice chrzestni i delegaci wpisali swe nazwiska do sokolej księgi pamiątkowej.

Prezes Sokoła Wilczyński jeszcze raz w serdecznych słowach podziękował paniom za sztandar, publiczności i delegatom za przybycie na to święto sokole, poczem udali się zgromadzeni do sali miejskiej Czytelni na wspólne śniadanie, w którym wzięło udział około 80 osób. Wnet otworzyły się serca sokole i posypały się serdeczne toasty na cześć obecnych na ucze: starosty Dunajewskiego, marszałka Hallera, proboszcza ks. Zająca, burmistrza Iwańskiego, dalej na cześć Sokoła lwowskiego, Sokoła wadowickiego, na cześć ogniowej straży ochotniczej i mnóstwo innych. Wśród miłej pogadanki, której szczególnym przedmiotem był niedaleki jubileuszowy Zjazd Sokołów we Lwowie upłynęło kilka godzin.

Na wezwanie burmistrza dra Iwańskiego o godzinie 3 popołudniu w sali Rady miejskiej zgromadziło się kilku-

dziesięciu Sokołów w celu zawiązania miejscowego Koła Towarzystwa szkół ludowej. Po zagajeniu zgromadzenia zabrał głos delegat Ernest Adam, zaznaczył pokrótce cele i dążności towarzystwa, podniósł jego doniosłość i wezwał do jak najliczniejszego zapisywania i propagandy.

Zapisało się od razu pięćdziesiąt członków i wybrano zarząd Koła wadowickiego, w którego skład weszli pp.: burmistrz dr. Jan Iwański, jako przewodniczący, prezes Sokoła Antoni Wilczyński, jako skarbnik i profesor gimnazjum Michał Frackiewicz, jako sekretarz.

Na zakończenie sokolego święta odbył się wieczorem w sali Sokoła bal, który niestety — wskutek rażącej nieobecności wyższych zwłaszcza sfer urzędniczych i sądowych — nie wypadł liczebnie tak świetnie, jak tego należało i można się było spodziewać. Nie wpłynęło to jednak na ochotę. Z prawdziwie sokolą werwą prowadził tańce druha dr. Homme. Porządki tańców — robione we Lwowie — przedstawiały w miniaturze sztandar Sokoła wadowickiego. Świtało już na dobre, gdy ostatnie dźwięki przebrzmiały w sali. Z muzyką na czele druhowie wadowiccy odprowadzili odjeżdżających delegatów jeszcze do Kalwaryi i pożegnali się z żalem i z słowami na ustach: „do widzenia we Lwowie“.

Na Zjazd jubileuszowy stanie z Wadowic około pięćdziesięciu Sokołów. Czołem!

KORESPONDENCYA.

Od czeskiego Związku sokolego w Pradze otrzymaliśmy po wysłaniu naszego tableaux następujące pismo: Drodzy bracia! Piękny dar Wasz ucieszył nas niezwykle. Patrząc nań przypomnieliśmy sobie owe świetne chwile przeżyte w Waszem bratnim kole, przypomnieliśmy sobie wielkie dni sokolstwa czesko-słowiańskiego, w których iście świetnym swym udziałem przyczyniliście się tak znakomicie do podwyższenia blasku naszej uroczystości i ożywienia zapału w krzepkich sercach uczestników tej uroczystości.

Przyjmijcież od nas stokratne a serdeczne dzięki za piękny upominek, który nam będzie silną pobudką, abyśmy na Waszej uroczystości w czasie tegorocznych Zielonych świątek przybyli do Was w zastępie, o ile można, najliczniejszym.

Z radością wyczekujemy tych dni, a życząc Wam najświetniejszego powodzenia, wołamy Wam naszym sokolskim — na zdar! Do widzenia!

W słowiańskiej Pradze d. 7. maja 1892

Dr. Józef Scheiner,
sekretarz.

Dr. J. Podlipny,
prezes.

Kronika.

— Uroczystości poświęcenia sztandaru odbędą się d. 26. maja w Stryju, 29. maja w Stanisławowie, Przemyślu, Kołomyi, Tarnowie i Tarnopolu.

Następny numer „Przewodnika gimnastycznego“ wyjdzie w dniu 4. czerwca i przed uroczystością rozesłanym już nie będzie.

Treść: Program uroczystości 25 rocznicy założenia Sokoła lwowskiego w dniach od 4. do 7. czerwca 1892 r. — Ćwiczenia jawne (dok.) — Rozkazy przy mustrze plutonu. — Uroczystość jubileuszowa. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Korespondencya. — Kronika.